

PRENUMERATA:

Table with subscription rates for various regions like Warszawa, Kraków, and others.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Text detailing advertising rates and conditions for various types of notices.

KALENDARZYK

Calendar information including dates and times for the newspaper's publication.

Biuro Redakcyi i Administracyi, Ulica Pańska, Meyera N 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Information about where to send advertisements and subscription orders.

Manuscripts accepted without charge, but not returned.

Z TOWARZYSTWA

POPIERANIA PRZEMYSŁU I HANDLU.

—0—

W czwartek wieczór odbyło się XXII zebranie ogólne członków oddziału łódzkiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Wskazywanie wszelkich kwestyj jest opracowywanie wszelkich kwestyj handlowych, zbieranie danych statystycznych i wszelkich wiadomości dotyczących ekonomicznej strony miejscowych i zamiejscowych rynków handlowych.

Przewodniczącym w tym kierunku, jak wiadomo czytelnikom „Dziennika”, zaleca przedewszystkiem rewizję instrukcji, wydanej dla oddziałów banku państwa, z większą niż dotychczas uwzględnieniem potrzeb przemysłu i handlu.

ONCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

55) OUIDA.

HRABINA VASSALI.

Przełożył E. Dobrzański.

(Dokończenie — patrz Nr. 89).

Idalia ukleka obok ojca. Wigo to ty nas ocaliłeś ty? — Stuchaj Idaliu! — rzekł Thaulcou. Zawiniłem względem ciebie, ale błędy moje okupiłem w tej chwili. Będziesz wolna... i szczęśliwa... z nim!

opracowa odpowiedź dla komitetu w Petersburgu. Wobec odezwy oddziału warszawskiego w sprawie zebrania funduszu na urządzenie w Warszawie stacji doświadczalnej dla zbadania własności węgla krajowego, zebranie postanowiło zachować się wyczekująco, wątpiąc, aby badania takie mogły doprowadzić do wyników praktycznych.

W odpowiedzi na wniosek jednego z członków w sprawie uczestnictwa w wystawie urządzonej w Teheranie, prezydium oddziału łódzkiego odpowiedziało, że dopóki nie jest zdecydowanym zwrotem cła od towarów wywożonych za granicę, współzawodniczo wyrobów naszych z angielskimi i francuskimi na rynkach zagranicznych nie ma widoków powodzenia.

Na skutek podania charkowskich kupców wełny o podwyższeniu cła od wełny surowej, napływającej ciągle w znacznej ilości z zagranicy, kijowski bank handlowy odniósł się do niektórych firm bankierskich łódzkich z bardzo szczegółowymi pytaniami co do ilości i gatunków wełny zagranicznej sprzedawanej do Królestwa, jako też co do sposobów jej zużycia.

Po załatwieniu spraw bieżących, sekretarz oddziału odczytał najważniejsze ustępy ze sprawozdania rocznego. Notujemy tymczasem niektóre szczegóły. Z początku roku 1888 oddział łódzki liczył 113 członków; w ciągu roku przybyło 2, ubyło 15, pozostało 100. W kasie oddziału w dniu 31 grudnia 1888 r. znajdowało się gotowizny 2,241 rs. 25 k. p.

ność. Zadaniem nowej sekcji jest opracowywanie wszelkich kwestyj handlowych, zbieranie danych statystycznych i wszelkich wiadomości dotyczących ekonomicznej strony miejscowych i zamiejscowych rynków handlowych.

Z polecenia prezydium kancelarya oddziału zajęła się zebraniem dat statystycznych, dotyczących przemysłu bawełnianego i wełnianego w Królestwie. Do pierwszej części tej pracy zebrano już sporo materiału, z którym zapoznamy czytelników w jednym z najbliższych numerów „Dziennika”.

Wniosek utworzenia w Łodzi samodzielnego komitetu handlu i rękodzielni na wzór takiegoż komitetu istniejącego w Warszawie, wywołała rzeczywista potrzeba takiej instytucji w naszym mieście. Zbytecznym byłoby dowodzić, o ile korzystnym jest dla przemysłu miejscowego bezpośrednie znośenie się z ministerstwem.

Czwarty punkt porządku dziennego: „Wybór sędziów do oseny prac nadesłanych skutkiem ogłoszenia konkursu na podręcznik podatkowy”, nie mógł być wykonany, ponieważ dwie prace, jakie otrzymał dotychczas oddział łódzki, nie odpowiadają rozszerzonym warunkom konkursu.

each tych mianowicie nie uwzględniono norm podatkowych obowiązujących w Cesarstwie. Zebranie postanowiło odroczyć termin konkursu do dnia 1 lipca r. b., w nadziei, że do tego czasu będzie nadesłana praca, pozwalająca, w myśl konkursu, ocenić stosunek ciężarów podatkowych w Królestwie i w Cesarstwie.

Następnie odbyły się wybory. Na prezesa powołano p. Juliusza Kunitzera, na kasyera p. Ottona Goldammara, a na sekretarza pp. Wojciecha Oppel-Bronikowskiego i Władysława Wiszeka.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem trzech nowych członków.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Cła. — Ministerstwo skarbu, jak donoszą dzienniki petersburskie, otrzymało podanie od fabrykantów kwiatów sztucznych o podwyższenie cła od kwiatów gotowych przywożonych z zagranicy, bez zastosowania podwyżki do oddzielnych części i materiałów używanych do wyrobu kwiatów.

Drugi żelazne. — „Nowosi” donoszą, że kolej fastowską nabyl ostatecznie kapitaliści holenderscy.

— Inż. Szczapiński wniósł prośbę o pozwolenie na budowę linii kolejowej z Szardyńska do stacji Ostrowskiej drogi żelaznej uralskiej, na koszt własny. Linia ma być długa 116 wiorst. Przedsiębiorca otrzymał pozwolenie pod warunkiem, że złoży w banku państwa tysiąc rubli w złoście od wiorst; zastaw ten będzie zwróconym po wybudowaniu 25 wiorst.

— Wice hrabia de Figueiredo, finansista brazylijski, podał projekt stworzenia komunikacji kolejowej pomiędzy portem Pernambuco na wschodnim wybrzeżu Ameryki południowej a Valparaiso, portem na wybrzeżu zachodnim. Celem tego projektu ma być skrócenie czasu podróży z Europy do wybrzeży zachodnich Ameryki i do Australii. Dotąd podróż ta odbywa się morzem około cieśniny Magellana i trwa dni 37 do 40. zaś po urzeczywistnieniu projektu brazylijskiego trwałby tylko dni 15. Podróżni musieliby w Pernambuco przesiadać się z okrętu na pociąg kolejowy który dowoziłby ich w przeciągu dni 4 do Valparaisu.

— Idaliu!... Idaliu!... skrzywdziłem cię, przebac mi!... — Przebaczam ci w imieniu mojem i w imieniu matki mojej — powiedziała uroczyście Idalia. Mówiąc to, patrzyła na Erceldouna. Thaulcou wznosił głowę; niepewny uśmiech błędził na jego ustach: — Dzięki ci, córko moja — rzekł słodkim, łagodnym głosem. Westchnął głęboko, głowa jego opadła na ramię Erceldouna. Skonał.

XXXIII.

Z nadejściem nocy, stowarzyszeni zebrali się znów w nadmorskiej grocie. Rozpalone ognisko oświetlało jej wnętrze i postacie zebrane około Idalii. Siedziała ona na ławie, tuż za nią stał Erceldoune. Wprowadzono więźnia. Na jego widok, krzyk groźby i nienawiści wydarł się na raz ze stu przeszło piersi. Zdrada Vana budziła wstręt w zwycięskich bohaterach. Porównywali oni ohydny postępek zdradcy ze szlachetnem poświęceniem bohatera z pod Marsali i nie znalili tości. Vane stał błądliwy, ale spokojny. Oswoił się już z myślą, że ani królowa, ani księżniczka władza nie ochronią go od kary. Spokojnym wzrokiem powiódł po zebranych. — Osądź go ekscelencjo, osądź! — wołano zewsząd. Idalia nie odpowiadała nic; siedziała wciąż nieruchoma. Czerwony płomień ogniska padał na cu-

dną jej postać i otaczał ją świetną aureolą. Głębokim jej, czarne oczy, nigdy może nie jaśniały takim blaskiem. Przemówiła narazicie. Zwróciła się do Vana i przedstawiła mu jak daleko mógł zejść i jak wysoko stanąć, on przewodząca party, a jak upadł niski! Zażądała następnie, by sam osądził swój upadek. Nędznik miledzał. Zebrani niecierpiwili się coraz to więcej. Wszakże wszyscy oni byłoby padli ofiarą zdradcy, gdyby nie wejście Garibaldiego i niespodziewane zwycięstwo. — Osądź go, osądź hrabiu — wołano. — Dobrze. Powstała! — Rozwiążcie go i niech będzie wolnym. Tłum zaczął szemrać. — Jaktło! — wołano zewsząd — jaktło! uwolnić zdradcy? To być nie może! Idalia nakazała milczenie. — Tak, jest on zdradca — przemówiła — pragniecie jego śmierci, a czy sądzicie, że życie łaską będzie dla niego? I ja pragnęłam śmierci tego nędznika, i ja byłam chęlna przelać tej krwi. Bracia moi, ilekroć gniew lub trwoga nas ogarnia, doznajemy wszyscy pragnienia zemsty. Działajcie dla nas nadszedł dzień chwasty, dziś nie znamy trwogi; jesteśmy silni, winniśmy też być pobłażliwi. Człowiek ten nie może nam już szkodzić; czyż mamy prawo zwać się nad nim? A gdyby i tak było, czy godzi się dać mu to, czego najgoręcej może pragnie? Czyż nie widzicie jak gnębi go wspomnienie i wyrzuty sumienia!... O! nie zawsze śmierć bywa katuszą. Jest ona





O G Ł O S Z E N I A

Kawior Astrachański świeży.

M. SPRZĄCZKOWSKI

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na ŁÓDŻ i okolice, firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”.

Poleca na nadchodzące święta: wina odstałe: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rummy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzyńki sutańskie, eleme, migdały, cykate, wanilie, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, octy francuskie: czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego rzuńtego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

Ser prawdziwy Szwajcarski (Ementhaler).

Sadylniki francuskie w oliwie. ul. Piotrkowska № 501.

ul. Piotrkowska № 501. Biszkopty angielskie

Ogłoszy Szkocyi

przez Stanisława Belzę

(z 9 drzeworytami stron 311).

Cena rs. 1 kop. 50.

Skład główny u Gebetnera i Wolfa w Warszawie. 578-5-3

M. Macharzewska-Krzyżakowska b. śpiewaczka opery warszawskiej. Osiedliwszy się w m. Łodzi, udziela lekcji śpiewu. Bliższa wiadomość w zakładzie fotograficznym B. Wilkoszewskiego, Pasaż Meyera od godz. 12 do 6. 641-0-2

Urzednik

pełniej instytucji rządowej, obznajony z przepisami administracyjno-policijnymi, życzy sobie objąć miejsce urzędu w administracji „Dziennika Łódzkiego”. 642-3-1

POTRZEBNY JEST

młody chłopak

umiący czytać i pisać po polsku. Wiadomość w administracji „Dziennika”. 649-3-1

Dep. Hand. i Przem. S. Pat., Wiedeń, B. Peszt i Berlin NAGRODY: Warszawa 1885 i 1886 r. Kraków 1887 r. Symferopol 1888 r.

„Exsiccator”

Wylgoczący, uprzywilejowany przez rząd wina państwa europejskich, wynalazek Inż. Technologa G. Bittera w Warszawie - Krzywka 39. Wszelkie inne środki ogłaszane pod tą lub podobną nazwą, są fałszywe i podrabiane; (podrabianiec ściągany są egownie). Broszura 116 wylg. 80 stron druku, z ilustracjami oraz ważnym, nowym dodatkiem, o metodzie konserwacji win, wina, nasączenia wlgoci w murach, grzybka i t. d. wysła się franco - bezpłatnie. Wynalazki tego nie należy zrównywać z reklamującymi się gadzinami, który jest tylko zwyczajną smotą. W Łodzi dostać można w składzie aptecznym. S. Silberbauma. 698-10-3

SYNDYK TYMCZASOWY masy upadłości domu handlowego „K. i J. Bekker”

w osobie Ludwika Bekker.

Stosownie do art. 492 k. h. oraz na zasadzie decyzji sędziego komisarza Józefa Rentel i postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli z dnia 4 kwietnia st. st. 1889 r., ma zaszczyt zawiadomić, iż poczynając od dnia 19 kwietnia (1 maja) 1889 r., odbywać się będzie w sklepie domu handlowego K. J. Bekker w Warszawie, pod Nr. 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście sprzedaż towarów w tym sklepie znajdujących się.

Sprzedż ta odbywać się będzie w sklepie codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, niedzielnych, świątecznych i galowych, poczynając od godziny 6 wieczorem w ten sposób, iż w dni poniedziałkowe, wtorkowe i sobotnie sprzedawane będą: fuzye, sztucery, flowery, pistolety, rewolwery, szable, noże myśliwskie, kindzaly, szrut, gilzy, ładunki i kapszony. Uczestnictwo w licytacji i nabyciu mogą mieć tylko osoby, które okazały stosowne świadectwo na prawo posiadania broni; w dni zaś czwartkowe i piątkowe sprzedawane będą wszelkie inne myśliwskie przedmioty z bronią i myśliwstwem mające związek, lby zwierzęce wypchane, także ptaki, rogi, przybory różnego rodzaju do broni, warsztat z narzędziami, książki, papier, meble, urządzenie sklepowe, szylidy, szmiele różnego rodzaju i t. p.

Każdy nabywca obowiązany jest niezwłocznie zapłacić postępowanie do rąk syndyka i niezwłocznie zabrać kupiony przedmiot. Warszawa, dnia 4 (16) kwietnia 1889 roku.

Józef Karpinski, Adwokat Prziysięgły. 643-1

Handel WIN KAUKASKICH Paruchowa i Okojewa

przy ul. Zawadzkiej w domu Scheiblera otrzymano kilka butelek

WINA Kachetyńskiego wymrożonego (Bismoposka) Czerwone po rs. 6 | Białe po rs. 5

Prócz tego w składzie znajdują się ruskie WINA szampańskie, konserwy z ryb rozmaitego rodzaju, ser szwajcarski i WINA krymskie w cenie od 30 - 40 kop. 626-3-3



Skład kaukaskich WIN Z WŁASNYCH WINNIC A. P. MNACAKANOWA

skład główny w Warszawie, Bielańska Nr. 5, ma honor zawiadomić Szanownych mieszkańców miasta Łodzi i okolice, że sprzedaż detaliczną powierzył W-mu

E. Dietrich w Łodzi skład towarów kolonialnych, ul. Średnia 8.



Generalne Towarzystwo ELEKTRYCZNOŚCI

Berlin, Wrocław, Königstrasse 4

dawniej Niemieckie Towarzystwo Edisona

podejmuje się urządzenia oświetlenia łukowego i żarowego wszelkiego rodzaju i wielkości. 464-5-3

WINA Krymskie Naturalne

znanej dobroci firmy warszawskiej

HERMAN STEIN & CO

sprzedają się po cenach przystępnych w składzie wódek i win

L. Mokiejewskiego

ulica Piotrkowska № 765, w domu W-go Kloss. 194-8-5

Dywany rozmaitej wielkości Chodniki pluszowe, repsowe i dżutowe Serwety i kapy pluszowe

ORAZ

Firanki i story

w bardzo wielkim wyborze polecają Herzenberg i Israelsohn

ulica Piotrkowska Nr. 23. 614-3-3

Do sprzedania Restauracja E. Bendorfa

karéta na dwie osoby i prołotka (epoistka). Wiadomość w koszarach 37-go pułku piechoty. 644-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odierającego J. Ballo, o zagabienia duplikatu listu frachtowego № 21881 na wysłany d 1 (13) kwietnia r. b. towar z Łodzi do Berdyczowa, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomienił duplikat № 21881 uważa za nieważny. 647-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odierającego L. Rappaorta, o zagabienia duplika listu frachtowego № 453 na przybyły dnia 24 marca (6 kwietnia) r. b. towar z st. Tolosna do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomienił duplikat № 453 uważa za nieważny. 648-3-1

PIWO

Helenowskie z browaru Towarzystwa Akcyjnego S-rów K. Anstadt, dorównywające dobroci oryginalnego Monachijskiego piwa.

Kufel 6 kop.

Podczas postu codziennie: sztokfiške, sandace, szczupaki i karpie. 699-0

Portland-Cement

poleca

MORITZ FRAENKEL.

588-12-3

SRZĄD wędlin Warszawskich

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 76, w domu W-go L. Meyera, poleca swój sklep świeżo zapoatrzony w wyroby najlepszego gatunku, po cenach możliwie niskich.

Przytem nadmieniam, że wszedłszy w stosunki ze Stowarzyszeniem Spożywczym, przyjmuję za towar jako gotówkę marki tegoż Stowarzyszenia.

Z uszanowaniem Władysław Schmidt. 45-15-15

FARBY LAKIERY POKOSTY

Wielki medal srebrny. polecają Zakł. przemysł. chemicz. W. KARPINSKI & W. LEPPER w WARSZAWIE.

FILIA w Łodzi, ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera. 64-100-29

Wielka sala z silą parową jest do wdzierżawienia. Bliższa wiadomość w redakcji niniejszego pisma. 523-3-3